

DOROTA KOZARYN

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Filologiczny
Szczecin

Dorota.Kozaryn@usz.edu.pl

Pismo Święte wybrane z ksiąg Starego i Nowego Zakonu... Klementyny z Tańskich Hoffmanowej – uwagi językoznawcy

Słowa kluczowe

polszczyzna historyczna, przekład biblijny, idiolekt Klementyny z Tańskich Hoffmanowej

Keywords

historic Polish language, biblical translation, idiolect of Klementyna Hoffmanowa born Tańska

W twórczości Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1798–1845) dominują cztery kręgi tematyczne: wychowanie dzieci, zwłaszcza dziewcząt, powinności kobiety w kontekście przypisanej jej roli społecznej, obrona języka narodowego oraz religijność. Problematyka religijna pojawia się właściwie we wszystkich tekstach Hoffmanowej, w większości z nich łączona z troską o trwanie kultury narodowej oraz właściwe postępowanie kobiet ówczesnych i przyszłych. Dbłość o te kwestie zdecydowała także o podjęciu przez tę autorkę prób popularyzacji Pisma Świętego. Zdaniem Anny Barańskiej zainteresowanie Biblią było rysem charakteryzującym pobożność z Tańskich Hoffmanowej: „W przeciwieństwie do wielu współczesnych sobie katolików, w swojej pobożności Hoffmanowa przeznacza Biblii bardzo istotne miejsce. Sama знаła ją doskonale, o czym świadczą sygnowane i niesygnowane cytaty rozsiane po wszystkich jej pracach”¹. Ta szczególna predylekcja do Pisma Świętego

¹ Anna Barańska, „Model religijności kobiecej w pismach Klementyny z Tańskich Hoffmanowej”, w: *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. Jadwiga Hoff (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006), 126.

poświadcza – w opinii Anny Barańskiej – „wpływy protestanckie na religijne propozycje Hoffmanowej”². Poza pojawiającymi się w jej utworach odwołaniami w postaci wielu cytatów, aluzji i nawiązań do Biblii, postanowiła Tańska także uprzystępnąć treści biblijne czytelnikom w postaci oddzielnych utworów. Podejmowała się tego zadania czterokrotnie: od ok. 1828 roku opracowywała wydane w Warszawie (bez podania roku)³ *Powieści z Pisma Świętego wybrane z ksiąg historycznych Starego Zakonu przez Autorkę „Pamiętki po dobrej matce”*, w 1833 roku we Wrocławiu ukazały się *Małe powieści z Pisma Świętego*, w 1834 roku w Paryżu światło dzienne ujrzał utwór *Nowy Job. Księga w czterech częściach, ułożona słowami Pisma Świętego*, i wreszcie gotowy już w 1843 roku, choć opublikowany pośmiertnie we Lwowie w roku 1846, zbiór stanowiący przedmiot niniejszych uwag, zatytułowany *Pismo Święte wybrane z ksiąg Starego i Nowego Zakonu, objaśnione uwagami pobożnych uczonych i ofiarowane matkom i dzieciom polskim*⁴. Celem niniejszego artykułu jest bowiem ukazanie językowego kształtu części Starego Testamentu Pisma Świętego przygotowanego przez Klementynę Hoffmanową.

Autorka o przygotowanym przez siebie tekście zapisała w pamiętniku pod datą 25 listopada 1843 roku słowa następujące: *Dziś skończyłam Pismo Ś[wię]te dla Milikowskiego we Lwowie. Praca ta tym sposobem się tworzyła. Przed rokiem 1830 rozpoczął się druk tak nazwanych przeze mnie „Powieści z Pisma Świętego” obejmujących historię świętą od początku do N[arodzenia – D.K.] C[hrystusa – D.K.]. Dzieło to było napisane więcej jeszcze dla klasy pracującej jak dla dzieci. Zabierając się jednak do nowego zbioru, uznałam, że nie potrzebuję układać Starego Zakonu, ale to, co jest poprawić i tak zrobiłam. Tak miłej pracy jak ta, nie pamiętam [...]. Z zapasami, jakie miałam koło siebie i w sobie, może byłabym ukończyła coś wymowniejszego, gdyby krój przyjęty dzieła był inny. Mam jednak przekonanie, że żaden krój nie mógł być lepszy i użyteczniejszy dla czytelników, dla których to dzieło przeznaczone*⁵. Warto podkreślić wskazane przez Hoffmanową w przytoczonym fragmencie jej *Pamiętnika* zadowolenie z osiągniętego efektu w kontekście określonego odbiorcy, zapowiedzianego w tytule tej przeróbki Pisma Świętego – przypomnijmy: „matkom i dzieciom polskim”. To ze względu na tych założonych, wirtualnych czytelników został zapewne ostatecznie dokonany wybór formy przedstawienia treści biblijnych.

Tłumaczeniem, które stanowiło punkt wyjścia dla pracy Hoffmanowej była Biblia przetłumaczona przez ks. Jakuba Wujka. Wskazują na to nie wprost uwagi zamieszczone w kończącym wybór z ksiąg biblijnych *Dodatku*, w którym podkreśla fakt istnienia w języku

² Tamże, 137.

³ Zbiór ten ukazał się prawdopodobnie w 1831 r. – por. Joanna Elżbieta Dąbrowska, *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej* (Białystok: Trans Humana, 2008), 136, przypis 309.

⁴ W niniejszym artykule posługuję się wydaniem tego utworu pochodzącym z t. VII (liczącym w sumie 12 tomów) *Dzieł Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, wydanie nowe, red. Narcyza Żmichowska (Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy, 1875). Pisownię w cytatach modernizuję pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym.

⁵ *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. VI, 559–560.

polskim dawnych tłumaczeń biblijnych oraz szczególną rolę wśród nich Wujkowego przekładu: *My Polacy mieliśmy od XIII wieku tłumaczenia Biblii, ale przekład księdza Jakuba Wujka z Wągrowca, który dziś jeszcze w kościele naszym jest używany, wyszedł z druku w Krakowie r. 1599 i jest szanowanym zabytkiem ze złotego wieku mowy polskiej*⁶. Wybór tego tłumaczenia zyskał więc dwa uzasadnienia: po pierwsze obowiązywało ono w polskim Kościele katolickim w tamtym czasie, po drugie – pochodziło z wieku uznawanego przez Hoffmanową (i nie tylko⁷) za najdoskonalszy okres rozwoju języka polskiego i w wielu innych jej utworach wskazywanego jako źródło wzorcowej polszczyzny, niezbędne do nauczenia się poprawnego władania językiem ojczystym⁸. Nie wiadomo natomiast, które wydanie Wujkowej Biblii było przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową czytane. Z danych zawartych w *Bibliografii literatury polskiej*⁹ wynika, że po 1599 roku przekład Wujka wydawany był do połowy XIX wieku ośmiokrotnie, a jeśli uwzględnimy, że już przed rokiem 1830 drukowane były Hoffmanowej *Powieści z Pisma Świętego*, stwierdzić należy, że mogła ona korzystać z wydania XVI-wiecznego¹⁰, jednego z trzech wydań wrocławskich (pochodzących z lat 1740, 1771 lub z 1806, choć czerpanie z któregoś z dwóch wydań wymienionych jako ostatnie należałoby raczej wykluczyć ze względu na to, że Hoffmanowa nie znała łaciny¹¹, a oba te wydania zawierały, oprócz wersji Wujka, także łacińską Wulgatę) lub z wydania warszawskiego, które w roku 1821 ukazało się nakładem Towarzystwa Biblijnego Warszawskiego, z którym to Towarzystwem mogła mieć kontakt¹². Wątpliwość co do korzystania przez Klementynę z tłumaczenia Wujka budzi jedynie fakt posługiwania się przez nią w tytule utworu i w jego treści określeniem *zakon* zamiast Wujkowego *testamentu*,

⁶ Tamże, 568.

⁷ Wystarczy przypomnieć choćby stanowisko Onufrego Kopczyńskiego, którego przekonanie o wyższości polszczyzny XVI-wiecznej oraz o jej wzorcowym charakterze pozwalało mu nakazywać kreskowanie samogłoski pochylonej *a* w piśmie, mimo że w mowie ta samogłoska ścieśniona nie była już w jego czasach odróżniana.

⁸ Por. Dorota Kozaryn, „Język jako gwarant kultury narodowej w listach brata i siostry Klementyny z Tańskich Hoffmanowej”, w: *Kulturowe konteksty języka*, red. Beata Afeltowicz, Jolanta Ignatowicz-Skowrońska (Szczecin: Wydawnictwo Volumina.pl, 2014), 117–127.

⁹ Por. hasło: „Jakub Wujek”, w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe N–Ż*, oprac. zespół pod kier. Romana Pollaka (Warszawa: PIW, 1965), 421.

¹⁰ Wobec braku wskazówek co do czytawanego przez Hoffmanową wydania Biblii Wujka, w niniejszym artykule dokonujemy porównania z wydaniem pierwszym: *Biblija, to jest księgi starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przełożone, z dokładaniem tekstu żydowskiego i greckiego, i z wykładem katolickim trudniejszych miejsc, do obrony wiary świętej powszechnej przeciw kacerstwom tych czasów należących, przez dr. Jakuba Wujka z Wągrowca* (Kraków, 1599). Pisownię i interpunkcję modernizuję.

¹¹ Por. „Tańska posługiwała się swobodnie językiem francuskim, znała niemiecki, nigdy nie uczyła się łaciny”, Irena Łossowska, „Klementyna Hoffmanowa z Tańskich (1798–1845)”, w: *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 3, red. Teresa Kostkiewiczowa, Zbigniew Goliński (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996), 823.

¹² Por. „Wiele wskazuje na to, że [Hoffmanowa] zetknęła się w Warszawie z inicjatorami Towarzystwa Biblijnego w Królestwie”. Barańska, „Model religijności”, 137.

tak jak czynili to wcześniej tzw. Leopolita, tłumacz pierwszej drukowanej polskiej katolickiej wersji Pisma Świętego¹³, ale także autorzy przekładu kalwińskiego, znanego jako Biblia brzeska¹⁴. Dokładne porównanie tekstu Tańskiej z tłumaczeniem Wujka wątpliwość tę jednak rozwiewa, znajdziemy w nim bowiem dokładne cytaty z tegoż tłumaczenia.

Już pobieżna lektura wersji Hoffmanowej ukazuje podstawową zasadę zastosowaną przez autorkę: zależy jej nie na przedstawieniu tekstu biblijnego, lecz treści biblijnych. Pierwszym przejawem realizacji tego założenia jest odejście od zachowania nazw poszczególnych ksiąg biblijnych, podziału na rozdziały i wersety na rzecz prezentowania poszczególnych wydarzeń biblijnych. Dlatego też tylko we wspomnianym już *Dodatku* odnajdziemy nazwy ksiąg biblijnych, ułożone w kolejności występowania „w łacińskim przekładzie Biblii”¹⁵, z informacją dotyczącą liczby rozdziałów i autorów tychże ksiąg. W tekście zasadniczym jedynymi nazwami tego typu są, stanowiące tytuły obu części, określenia *Stary i Nowy Zakon*. Elementem porządkującym układ treści w częściach utworu są natomiast nazwy opisywanych wydarzeń, np. *Stworzenie świata, Stworzenie człowieka, Grzech pierworodny, Kain i Abel*, by wymienić tylko te, które staną się przedmiotem szczegółowej analizy w niniejszym artykule. Niekiedy jako podtytuły występują daty wskazujące na czas pojawienia się danego wydarzenia (np. po tytule *Stworzenie człowieka* wyodrębniany jest dopisek *Przed narodzeniem Chrystusa 4004 lat*), brane z Wujkowych uwag na marginałach tworzonych przez ramki, w których umieszczony został zasadniczy tekst biblijny.

Wobec tekstu Pisma Świętego nie zachowuje Tańska niewolniczej wierności. Najwyraźniej uwidacznia się to w przedstawianiu treści pochodzących z poszczególnych wersetów biblijnych. I tak np. przy opisie stworzenia człowieka (s. 8–10) najpierw pojawia się fragment dotyczący nadania przez człowieka nazw wszystkim pozostałym istotom na ziemi, dopiero następnie mówi się o umieszczeniu człowieka w raju i opisie tegoż ogrodu, podczas gdy w Biblii najpierw pojawia się opis raju (Rdz 2, 8–14), potem osadzenie w nim człowieka (Rdz 2, 15) i dopiero wtedy nadanie przez niego imion innym stworzeniom (Rdz 2, 19–20). W tym samym rozdziale wyboru Hoffmanowej po raz pierwszy pojawia się imię pierwszej kobiety, podczas gdy u Wujka występuje ono dopiero po grzechu pierworodnym (Rdz 3, 20) i odwrotnie: w wersji Wujka pierwszy człowiek w raju nazywany jest imieniem Adam przed stworzeniem kobiety (Rdz 2, 19), a u Hoffmanowej imię to pojawia się po raz pierwszy po jej stworzeniu. W utworze Klementyny opis kuszenia Ewy przez węża (pt. *Grzech pierworodny*, s. 10–14) rozpoczyna się od przypomnienia tego, co Bóg uczynił, kończąc dzieło stworzenia, czyli od przeznaczenia na odpoczynek dnia siódmego, podczas gdy w tłumaczeniu Biblii ten fragment znajduje się po zakończeniu aktu stworzenia, przed

¹³ Pełny tytuł przekładu znanego jako Biblia Leopolity z 1561 r. brzmi: *Biblija, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblijej od kościoła krześcijańskiego powszechnego przyjętej nowo wyłożona*.

¹⁴ Pełny tytuł tego przekładu z 1563 r. brzmi: *Biblia święta. To jest księgi Starego i Nowego Zakonu, właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone*.

¹⁵ *Dziela Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. VII, 565.

opisem raju (Rdz 2, 1–4). W tej samej części utworu Tańskiej najpierw pojawia się opis życia pierwszych ludzi w raju (nieistniejący w tekście biblijnym), dopiero potem odwołanie do zakazu Boga, dotyczącego spożywania owoców z drzewa stojącego pośrodku raju, podczas gdy w tekście biblijnym o zakazanym owocu mówi się jeszcze przed stworzeniem kobiety (Rdz 2, 16–17). Te przykładowo podane przesunięcia wynikają z chęci ułożenia wydarzeń biblijnych, stworzenia ich chronologii w sposób logiczny z ludzkiego punktu widzenia, bez pamiętania o potrzebie interpretowania tekstu biblijnego według innych zasad i bez uwzględnienia występujących w tekście Biblii powtórzeń. Z pewnością dążeniem do unikania powtarzalności tłumaczyć należy, występujące w rozdziale pierwszym dotyczącym stworzenia świata (s. 7–8), przedstawienia kolejności wersetów w ten sposób, że najpierw określa się, kiedy stwarzane są poszczególne elementy świata i wszechświata (wymieniane w kolejności: *drugiego dnia, trzeciego dnia, czwartego dnia, piątego dnia, szóstego dnia*), a potem opisuje się ich stwarzanie, podczas gdy w tekście Księgi Rodzaju każdy dzień stwarzania kończy się frazą: *I stał się/był wieczór i zaranek, dzień jeden, dzień wtóry, dzień trzeci, dzień czwarty, dzień piąty, dzień szósty* (Rdz 1, 5; 8; 13; 19; 23; 31). Podobna fraza pojawia się u Hoffmanowej przy opisie dnia pierwszego, kończącym się biblijnym: *i stał się poranek i wieczór, dzień jeden*, choć w porównaniu z tekstem biblijnym uwidaczniają się tu dwie zmiany, występujące w utworze Klementyny bardzo często: zmiana szyku poszczególnych elementów oraz zmiany leksykalne.

Zmiana kolejności występowania poszczególnych leksemów w porównaniu z tekstem Wujka pojawia się w wielu miejscach. Regularnie Hoffmanowa zmienia Wujkowe połączenie *dobrze i źle* (występujące w różnych formach gramatycznych) na *źle i dobrze*. Pozostałe zmiany dotyczą szyku w orzeczeniu imiennym, zamiast Wujkowego: *przełożony będzie, byli [...] nadzy*; u Hoffmanowej jest: *będzie przełożony, nadzy byli*, układzie rzeczownik–czasownik dopełniającym treść zdania (u Wujka: *być człowiekowi samemu*, u Hoffmanowej: *człowiekowi być samemu*), kolejności dopełnień (zamiast Wujkowego: *twardy sen na Adama*, u Hoffmanowej jest: *na człowieka twardy sen*), w układzie podmiot–orzeczenie (u Wujka: *widział Bóg, Do niewiasty [...] rzekł*; u Hoffmanowej: *Bóg zważył; Rzekł [...] do niewiasty*). Są to zmiany najczęściej niedające się wyjaśnić jakimś procesem, zjawiskiem czy dążeniem do realizacji określonego celu. Inaczej jest w przypadku jeszcze jednej, częstej grupy zmian. W tekście biblijnym najpierw wskazuje się na to, kto mówi, dopiero potem przytacza jego słowa, w wyborze Hoffmanowej – najpierw przytacza się wypowiedź, potem dopiero umieszcza czasownik mówienia (np. Wujkowe: *Któremu odpowiedziała niewiasta: Z owocu drzew, które są w Raju pożywamy; Któremu rzekł: A któż ci pokazał, żeś jest nagim*; zastąpione przez Hoffmanową: *Ze wszystkich drzew, które są w raju pożywamy owoce – odpowiedziała Ewa; A któż ci pokazał, żeś jest nagi – rzekł Bóg*). Tego typu zmiany to efekt tworzenia z historii biblijnej opowieści, budowania narracji, w której jedno wynika z drugiego, czyli uspoźniania tekstu. Tym zjawiskiem tłumaczyć można także zastępowanie Wujkowej mowy niezależnej – zależną (np. *napelniajcie ziemię a czyńcie ją sobie poddaną przez niech napelnią ziemię i panuje nad nią; I rzekł Kain do Abla, brata swego: wynidźmy*

na pole przez a wyprowadziwszy zdradliwie brata w pole) i odwrotnie: czynienie ze stwierdzeń kwestii dialogowych (np. Wujkowa konstatacja dotycząca włożenia przez Boga na Kaina znamienia u Tańskiej ma postać: – *odpowiedział mu Pan: położę znamię na tobie*).

Tworzeniu nowej narracji z istniejącego tekstu muszą towarzyszyć zmiany leksykalne polegające na zastępowaniu jednych zaimków i spójników innymi, tworzącymi następstwo czasowe (np. Wujkowe *tedy*, u Hoffmanowej *potem*) lub wskazującymi na wynikanie (np. u Wujka *też*, u Hoffmanowej *więc*). Zmiany spowodowane uspójnianiem polegają także często na doprecyzowywaniu znaczenia wprowadzanego wyrazu, stąd np. z tekstu Hoffmanowej dowiadujemy się, że *wymawiał się Adam*, podczas gdy u Wujka *rzekł Adam*; Wujkowe przekonanie co do panowania Kaina nad pożądlivością (*a ty nad nią panować będziesz*) Tańska przedstawia jako możliwość (*i ty możesz panować nad nią*); jej: *spytał Bóg Ewy* doprecyzowuje Wujkowe: *I rzekł Bóg do niewiasty*. Gdy zmiany polegają na zastąpieniu archaizmu wyrazem używanym w XIX wieku (np. *zali* przez *alboż*; *aza* przez *czyż*; *zbudował* [...] *białogłową* przez *stworzył kobietę*; *przełoż* przez *przeto*; *dusze żywiące* przez *istoty żyjące*; *zaranek* przez *poranek*; *na wyobrażenie* przez *na obraz*; *przepuścił tedy* przez *i spuścił*; *nasienie* przez *potomstwo*; *przeto żem* przez *bom*), wydaje się, że celem Hoffmanowej było ułatwienie lektury tekstu i jego zrozumienia. Obserwujemy to także wtedy, gdy autorka stara się wprost wyjaśnić sensy przenośne, np. Wujkowe: *i wejrzał Pan na Abela i na dary jego. Ale na Kaina i na dary jego nie wejrzał* Tańska tłumaczy: *Podobały się Bogu ofiary Abela i błogosławił go na wszystkim; Kainowe były Mu niemile*; gdy Wujek podaje: *natychniast we drzwiach grzech twój będzie*, Hoffmanowa wyjaśnia: *czyż grzech twój wszędzie z tobą nie pójdzie?*; Wujkowe *nie najdował się pomocnik podobny jemu*, Hoffmanowa przekształca na *nie znalazł w całym stworzeniu istoty podobnej sobie*; Wujek pisze, że ma się trzeciego dnia ukazać *sucha*, Hoffmanowa wyjaśnia, że chodzi o *łód suchy*; zmienia Wujkowe *widział Bóg na Bóg zważył*, podkreślając przenośny sens czasownika *widzieć*. I wreszcie stylistyczna motywacja zmiany poszczególnych leksemów: próba unikania powtórzeń, będących cechą konstytutywną tekstu biblijnego (np. Wujkowe: *będziecie jeść z niego* [...] *i będziecie jako bogowie* zastępuje Hoffmanowa przez *skosztujecie tego owocu* [...] *i staniecie się jako bogowie*; u Wujka *I rozkazał mu mówiąc*, u Tańskiej – by uniknąć dwóch *verba dicendi* obok siebie: *dał człowiekowi takie rozkazanie*), ale także stosowanie nacechowanych stylistycznie leksemów (np. *niebiosa* zamiast *niebo*, *niewykształcona* w znaczeniu ‘nieukształtowana’ zamiast *pusta* czy *oto* zamiast *teraz*).

Ułatwieniu zrozumienia przedstawianych treści służą zapewne także zmiany o charakterze gramatycznym. Są one mniej liczne niż przedstawione dotychczas zmiany leksykalne i dotyczą: zmiany postaci tematu czasownika (*unaszać* na *unosić*, *rósć* na *rosnąć*, *odpoczynąć* na *odpocząć*, *uprawować* na *uprawiać*), rezygnacji z ruchomości końcówki czasu teraźniejszego czasownika *być* (*przeklętyś jest* na *przeklęty jesteś*; *gdzieżeś* na *gdzie jesteś*; *zanim ja jest* na *ja jestem*; *czemuś się rozgniewał* na *czemu się gniewasz*, choć nie we wszystkich przypadkach); zastąpienia czasu zaprzęszłego – przeszłym (*był uczynił* na *uczynił*), teraźniejszego – przeszłym (*dokończone są* na *dokończone były*) oraz trybu warunkowego

z przymiotnikiem w odmianie prostej przez czas przeszły: *a byłby żyw przez i nie żył*, co niewątpliwie zmieniło sens przytaczanego fragmentu. W zakresie rzeczownika odnotować należy zastępowanie form liczby pojedynczej w znaczeniu uogólnionym przez formy liczby mnogiej (*ciemność* na *ciemności*, *ziele* na *ziola*, *drzewo* na *drzewa*), zmiany postaci końcówek fleksyjnych (narzędnika liczby mnogiej rzeczowników nijakich: *zwierzęty* na *zwierzętami* oraz dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich: *ziemie* na *ziemi*, *krwie* na *krwi*), a także zmiany formy fleksyjnej rzeczownika ze względu na zmianę rekcji czasownika (Wujkowe *pożywał chleba* zastąpiła Hoffmanowa przez *pożywał chleb*). Jeśli chodzi o zaimki – poza zastąpieniem formy biernika *ji* przez *go* oraz *mię* przez *mnie* – uwagę zwraca regularne zastępowanie form krótszych zaimków dzierżawczych formami sprzed kontrakcji nowszej (zamiast: *meo*, *twym*, *swą*, *swęj* jest *mojego*, *twojem*, *swoją*, *swojej*). W przypadku przymiotników zamiast formy odmiany prostej pojawiła się forma odmiany złożonej (*będzie karan* na *będzie karany*) oraz zmieniła się forma fleksyjna orzecznika wyrażonego przymiotnikiem w orzeczeniu imiennym (zastąpiono: *żeś jest nagim* przez *żeś jest nagi*). Tylko raz doszło do zastąpienia przydawki przymiotnikowej przez przydawkę rzeczownikową: *pod mocą [...] mężową* przez *pod mocą męża* oraz do zastąpienia imiesłowu czasu teraźniejszego czynnego w bierniku liczby pojedynczej rodzaju męskiego odmiany prostej przez formę z odmiany złożonej: *bogowie wiedząc dobre i złe* na *bogowie wiedzący złe i dobre*. Ponieważ nie wiadomo, z którego wydania Biblii Wujka korzystała Hoffmanowa, być może wskazane powyżej zmiany nie są jej dziełem, lecz zostały przez nią przepisane ze zmodernizowanego tekstu biblijnego. Nawet gdyby tak było, niewątpliwie zmiana form zaimków ze skróconych na pełne jest dziełem Hoffmanowej.

Dążenie do ułatwienia odbioru oraz do uczynienia opowieści zwartą jest zapewne przyczyną opuszczania przez Hoffmanową pojedynczych słów, większych fragmentów oraz dokonywania swoistej kondensacji przekazywanych treści biblijnych. Najczęściej opuszczanym elementem są spójniki, które wyznaczały parataktyczny tok składniowy tekstu biblijnego (najczęściej *i* oraz *a*), a w sytuacji prowadzenia narracji nie muszą się już pojawiać, by podtrzymać ciągłość. Opuszczane są także zaimki (*tak*, *wtedy*, *który* w funkcji spójnika) wszędzie tam, gdzie wymogi narracji nie wymagają ich obecności. Jeśli chodzi o opuszczanie większych całości, to pojawia się ono wtedy, gdy dany fragment nie wnosi nic nowego, nie posuwa akcji do przodu, jest bowiem powtórzeniem tego, co pojawiło się już wcześniej lub jest niezrozumiałe, np. Wujkowe: *Wąż mnie zwiódł i jadłam* u Hoffmanowej jest zdaniem pojedynczym: *Wąż mnie zwiódł*; z kolei z fragmentu Wujka: *Ciernie i osty rodzić ci będzie, a ziele będziesz jadł ziemie*, uwzględniła Tańska tylko pierwszą część, uznając zapewne ciąg dalszy za niezbyt jasny.

Z innego powodu opuszczone zostały przez Hoffmanową w omawianych powiastkach z Pisma Świętego fragmenty dotyczące seksualności. Przeznaczenie tekstu dla matek i dzieci nie pozwalało zgodnie z ówczesnymi zasadami przywoływać kwestii związanych z seksualnością człowieka przed zawarciem małżeństwa. Lepiej było więc – by uniknąć niewygodnych pytań – nie przytaczać mogących wzbudzić ciekawość i pytania fragmentów

tekstu biblijnego. Nie znajdziemy więc w opisie stworzenia człowieka fragmentu Księgi Rodzaju 2, 24: *i będą dwoje w jednym ciecie*, podobnie jak w historii Kaina i Abla zamiast: *Adam potym poznał żonę swoją Howę, która poczęła i porodziła Kaina* znajdujemy informację: *Nie wiadomo w jakim czasie Ewa poczęła i porodziła pierwszego syna*.

Kiedy autorka uważa, że dany fragment tekstu biblijnego jest istotny z perspektywy przekazywanych treści, wtedy albo przytacza go w dokładnym brzmieniu (i to jest sytuacja rzadsza), albo dokonuje kondensacji treści, opuszczając pewne elementy, wprowadzając nowe i/lub zmieniając szyk istniejących. Na przykład w opisie stworzenia świata w Biblii Wujka pojawia się fragment: *Niech zrodzi ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego: i bydło, i płaz, i bestie ziemne, według rodzajów swoich*, który w wersji Hoffmanowej brzmi: *niech wyda ziemia rozliczne zwierzęta*. I jeszcze jeden przykład ilustrujący to częste zjawisko, tym razem z opowieści o Abla i Kainie. Wujkowe: *I rzekł mu Pan: żadną miarą tak nie będzie, ale każdy, kto by zabił Kaina, siedmiorako będzie karan. I włożył Pan na Kaina znamię, aby go nie zabijał wszelki, który by go znalazł* zostało przez Hoffmanową skondensowane do: *Nie – odpowiedział mu Pan, położę znamię na tobie, aby cię nikt nie tknął; a kto by cię zabił, siedmiorako będzie karany*. Mamy więc do czynienia z zastąpieniem fragmentu *żadną miarą tak nie będzie* przez zaprzeczenie *nie*, natomiast *wszelki, który by go znalazł* określany jest zaimkiem *nikt*. Tego typu kondensacje pozwoliły Hoffmanowej znacząco skrócić opowieści biblijne przy zachowaniu treści, a nawet ich rozszerzeniu o elementy, które miały charakter wyjaśniający, łączący, oceniający, moralizatorski i poznawczy, czasami każdy oddzielnie, czasami wszystkie łącznie.

Charakter poznawczy mają te dodatki, które zawierają współczesny Hoffmanowej stan wiedzy na tematy ogólne i religijne. Taki jest niewątpliwie fragment wprowadzony przez autorkę przy opisie drugiego dnia stworzenia, gdy zamiast cytatu z Wujka w brzmieniu: *Niech się zstanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wod. I uczynił Bóg utwierdzenie, i przedzielił wody, które były pod utwierdzeniem, od tych, które były nad utwierdzeniem. I zstało się tak* (Rdz 1, 6–7), znajdujemy następującą informację: *Niech się stanie utwierdzenie nad ziemią. I stało się: otoczyło okrągłą ziemię płynne powietrze, owa wielka, przejrzysta opona, która dotąd ją owija, i jakby wielki namiot nad nią rozciągnięty się zdaje*. Podobnie poznawczy charakter nadaje Hoffmanowa elementom dotyczącym ówczesnego stanu wiedzy, umieszczonym przy opisie stworzonych w dniu czwartym *świeczek* (jak je nazywa): *I stało się: zajaśniało słońce, skład ogromny światła, błysnęły niepoliczony gwiazdy, zaświecił księżyc, który w biegu swoim około ziemi jedną tylko połową odbijając promienie słoneczne, to w pełni, to w kwadrach jasnym się nam ukazuje*. Wiedzę religijną odnajdujemy choćby w części dotyczącej grzechu pierworodnego, gdzie najpierw mówi się o darach Boga dla pierwszych ludzi¹⁶, potem natomiast przytacza się historię aniołów

¹⁶ „Bóg stworzywszy człowieka na obraz i podobieństwo swoje, tchnąwszy w niego duszę nieśmiertelną, dał mu jeszcze dwa dary duchowne: łaskę swoją i sprawiedliwość pierworodną. Łaską tą było, iż człowiek wdzięczny i miły Bogu, jako syn jaki, wysłużyć mógł sobie łatwo drugi wieczny żywot jeszcze lepszy w niebie, w mieszkaniu Boga, do którego za czasem miał być przeniesiony; sprawiedliwość zaś

i diabłów¹⁷ oraz duchowe konsekwencje postępowania Ewy i Adama, także w opowieści o Kainie i Ablu, gdzie pojawiają się sumienie, prawo przyrodzone, ale także Zbawiciel jako *mocny król i cichy baranek*¹⁸. Abstrahując od poprawności interpretacji teologicznej czy naukowej dodatków o charakterze poznawczym, stwierdzić należy, że sam fakt ich umieszczenia świadczy o tym, że Hoffmanowej zależało na przekazaniu wiedzy zinterpretowanej zgodnie z prezentowanym przez nią stanowiskiem: „przestrzegała jedynie przed samodzielnym wyciąganiem wniosków i «rozwiązywaniem rzeczy trudnych»”¹⁹. O charakterze poznawczym możemy mówić także w wypadku uwag dotyczących znaczenia poszczególnych wyrazów – w badanych fragmentach – znaczeń imion Adama, Ewy i Abła²⁰ oraz nazwy *ziemia Nod*²¹. Co do źródeł umieszczanych komentarzy – ich brzmienie mogłoby wskazywać na związek z tekstami objaśniającymi fragmenty Pisma Świętego, czyli kazaniem czytawanego przez Hoffmanową Piotra Skargi oraz/lub postyllami choćby Wujka czy Reja (wszystkich trzech autorów darzyła równą estymą). Jest to na razie hipoteza, która wymaga potwierdzenia.

Inną funkcję pełnią dodatki mające służyć charakteryzowaniu i ocenianiu poszczególnych postaci. Są one znacznie ciekawsze pod względem językowym, rozbudowują bowiem narrację pierwotnie biblijną o elementy nazywające wprost uczucia poszczególnych bohaterów, wartościujące pozytywnie lub negatywnie. I tak np. Bóg stwarzający w opowieści Hoffmanowej *uczynił ciało człowieka piękniejsze, cudowniejsze od wszelkich istot ziemskich*; Ewa i Adam po nieposłuszeństwie wobec Boga: *wyszli nieszczęśliwi rodzice nasi z miejsca, gdzie tak dobrze im było, ze łzami i z struchlałym sercem*; obaj bracia natomiast: *Abel dobry i sprawiedliwy ofiarował Panu pierwiastki trzody swojej i co miał najlepszego*;

pierworodna była ta, że nie miał w sobie nic, co by mu do pełnienia woli Boga i słuchania rozumnego porządku przeszkadzało. Co dusza chciała, to ciało bez wymówki i trudności czyniło; a w owej prawości i prostocie człowiekowi tak było łatwo chwalić Boga, jak płynąć temu, kto z wodą pod żaglem płynie”. *Dziela Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. VII, 10–11).

¹⁷ Por. „Jeszcze przed człowiekiem Bóg stworzył aniołów; są to duchy, których Bóg powołał pierwszych do chwalenia siebie, do służenia sobie; stworzył ich moc niezliczoną, jako hufce potęgi swojej, jako posłańców światłości, a stworzywszy ich wolnymi uczynił każdego z nich zdolnym do dobrego i do złego. Kilku z tych aniołów, mając głową szatana, w pychę się udało; zapragnęli rządzić sobą, być równymi bogu; wzięli przeto słuszne karanie: oddzielił ich Bóg od dobrych aniołów, wypędził z nieba, a wrzucił w ciemności piekielne”. Tamże, 11.

¹⁸ Por. „Tym dzieciom zrodzonym w grzechu, Adam i Ewa taką naturę dali jaką mieli sami: to jest skażoną i skłonną. Mieli oni wprawdzie wyryte na sercu prawo przyrodzone, które oświeca każdego człowieka na świat przychodzącego; miała ich dusza sumienie, ów głos co nas ostrzega, kiedy złe czynić chcemy; lecz wszelkie dobro przychodziło im z potem czoła, a do grzechu lgnęli. Rodzice to znając uczyli ich pilnie bojaźni i służby Bożej: mówili im, że miał się narodzić z ich krwi Zbawiciel, mocny król i cichy baranek, który potęgą swoją złego ducha pokona, a ofiarą krwi swojej niebo im odkupi i zgubione przywiłaje wróci”. Tamże, 15.

¹⁹ Barańska, „Model religijności”, 126–127.

²⁰ Por. „Adam znaczy ziemia czerwona, Ewa życie. [...] i nazwała go Abel, co znaczy próżność albo żaloba”. *Dziela Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. VII, 10 i 15.

²¹ Por. „ku wschodowi Edenu, do ziemi nazwanej ziemią Nod, czyli ucieczki”. Tamże, 16.

Kain zły i zazdrosny niósł niechętnie skąpe dary. I Stwórcę obdarzono cechami ludzkimi: Rozgniewany Bóg zawołał.

Postaci występujące w opowieściach Hoffmanowej nie tylko obdarzane były wprost wyrażanymi cechami charakteru, ale także wyjaśnieniami swego postępowania. Motywację działań przypisuje się wszystkim bohaterom: i Bogu (np. *Bóg chcąc mu przywieść na pamięć, że źle czyni, że poprawić się może i powinien, rzekł mu*), i Szatanowi (np. *Szatan, ów ojciec kłamstwa, przybrał na siebie postać węża, najchytrzejszego ze zwierząt ziemskich i rzekł do niewiasty, którą jako drugą i słabszą, więcej skłoną uznał do błędu*), i Ewie (tu np. w ciekawej formie zwrotu do postaci: *O nieszczęsna niewiasto! Czemu się z tym nieprzyjacielem w rozmowę wdajesz? Jakżeś zaraz nie poznała, że to zły duch, zdrajca, kusiciel, skoro ci się pyta: czemu Bóg to i owo rozkazał? Alboż Pan i Stworzyciel opowiadać się ma i tłumaczyć stworzeniu swemu?*). Przy czym warto zauważyć, że taki sposób tworzenia konstrukcji użytych w celu wyjaśnienia motywów, ale także postępowania i opisywanych sytuacji (np. *I zapewne już w raju ziemskim Adam i Ewa pilnowali tego porządku, pracowali mile przez dni sześć, odpoczywali siódmego, znaczną jego część trawiąc na modlitwie. Żyli oni w owym rozkosznej siedlisku, jak długo? Na to domysłu ludzkiego nie staje, ale żyli zupełnie szczęśliwie*) znany jest z tekstów apokryficznych, mających za zadanie wypełniać puste miejsca i białe plamy historii biblijnych w sposób prawdopodobny, tak jak robi to Hoffmanowa.

I jeszcze jedna funkcja tychże dodawanych, ekstrapolowanych fragmentów – tworzenie opowieści. Ten typ dodatków pojawia się tam, gdzie istnieje potrzeba połączenia kolejnych elementów we wspólną historię, np. w opowieści o grzechu pierworodnym czytamy: *Przecież mimo tylu dobrodziejstw Boga i groźby tak strasznej [dodajmy – przedstawionych przed tym fragmentem], Adam i Ewa przestąpili rozkazanie Boskie i takim się to stało sposobem*; historia Kaina i Abela rozpoczyna się od nawiązania do poprzedniej opowieści: *Adam i Ewa zgrzeszywszy, niegodnymi się stali mieszkać w raju rozkoszy; nie zdolali wytrwać w szczęściu, musieli więc iść na nędzę*; a po opisie stworzenia Adama dowiadujemy się, że stworzyć trzeba mu towarzyszkę, ponieważ *pomimo całej władzy swojej i tych wszystkich darów, człowiekowi nie było jeszcze dobrze; nie znalazł w całym stworzeniu istoty podobnej sobie, a w największym szczęściu i w najlepszym mieniu, cóż po wszystkim, jeśli nie masz towarzysza i uczestnika?* Ostatni cytat wskazuje na to, że dodatkowe fragmenty wprowadzane w tekst pierwotnie biblijny mogą mieć także charakter moralizatorski.

Klementyna z Tańskich Hoffmanowa przygotowała swoje *Pismo Święte Starego i Nowego Zakonu* po to, by ułatwić zadanie każdej matce Polce, która „powinna mówić dzieciom o Bogu «od pieluch», jak najwcześniej uczyć je żegnać się znakiem krzyża, opowiadać historie biblijne, wyjaśniać katechizm i przykazania”²². Opowiadaniem historii biblijnej jest i omawiany utwór autorki *Pamiętki po dobrej matce*. Zastosowane w tym utworze środki: przesunięcia kolejności wersetów biblijnych, zmiany gramatyczne, leksykalne, kondensacje,

²² Barańska, „Model religijności”, 121.

opuszczenia i wreszcie różnorodne w swym charakterze dodatki, dowodzą, że z całą pewnością nie mamy w przypadku omawianego utworu do czynienia z tekstem biblijnym. Jest to parafraza a nie tłumaczenie, co nie oznacza, że nie odnajdziemy w tekście Hoffmanowej cytatów z Biblii. Jej tekst to przedstawienie treści biblijnych w sposób, który pozwolił XIX-wiecznym czytelnikom, a przede wszystkim czytelniczkom, poznać je, zrozumieć, wyciągnąć z nich wnioski i nimi żyć.

Bibliografia

- Barańska, Anna. „Model religijności kobiecej w pismach Klementyny z Tańskich Hoffmanowej”. W: *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. Jadwiga Hoff, 124–137. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006.
- Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe N–Ż*, oprac. zespół pod kier. Romana Pollaka. Warszawa: PIW, 1965.
- Dąbrowska, Joanna Elżbieta. *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*. Białystok: Trans Humana, 2008.
- Dziela Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*. T. VI, VII. Wydanie nowe pod red. Narcyzy Źmichowskiej. Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy, 1875.
- Łossowska, Irena. „Klementyna Hoffmanowa z Tańskich (1798–1845)”. W: *Pisarze polskiego Oświecenia*. T. 3, red. Teresa Kostkiewiczowa, Zbigniew Goliński, 820–834. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.

Pismo Święte wybrane z ksiąg Starego i Nowego Zakonu... Klementyny z Tańskich Hoffmanowej – uwagi językoznawcy

Streszczenie

Przedstawiany artykuł zawiera porównanie fragmentów Starego Testamentu Biblii Wujka z tymi przygotowanymi przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową i opublikowanymi w tekście pt. *Pismo Święte wybrane z ksiąg Starego i Nowego Zakonu, objaśnione uwagami pobożnych uczonych i ofiarowane matkom i dzieciom polskim* (1846). Przeprowadzone analizy ukazują, że dokonane przez Hoffmanową przesunięcia kolejności wersety biblijnych, zmiany gramatyczne, leksykalne, kondensacje, opuszczenia i różnorodne w swym charakterze dodatki dowodzą, że w przypadku omawianego utworu mamy do czynienia z parafrazą a nie tłumaczeniem. Omawiany utwór to przedstawienie treści biblijnych w sposób, który pozwolił XIX-wiecznym czytelnikom, a przede wszystkim czytelniczkom, je poznać, zrozumieć, wyciągnąć z nich wnioski i nimi żyć.

The Holy Scripture selected from the Books of the Old and New Testament...
by Klementyna Hoffmanowa born Tańska: Remarks of a linguist

Summary

The article presents the comparison of the fragments of the Old Testament translated by Jakub Wujek and those elaborated by Klementyna Hoffmanowa born Tańska, published in her work *The Holy Scripture selected from the Books of the Old and New Testament, furnished with the comments of the pious scholars and offered to the Polish mothers and children* (1846). The performed analysis has demonstrated that the modifications introduced into the biblical text by Hoffmanowa, including the shifts in the sequence of verses, grammatical and lexical changes, condensations and omissions, as well as various additions prove that the work is a paraphrase and not a translation. The work by Hoffmanowa presents the biblical content in a way that made it accessible to the 19th century readers, especially the female readers, who wished to know it, understand it, infer from it, and live according to it.